

Komunikacja i transport tematem sesji WRN

W piątek, 5 bm. o godz. 10 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych w Poznaniu, rozpocznie się XVIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównym punktem porządku obrad będzie sprawa zadań rad narodowych w zakresie rozwoju komunikacji i transportu w województwie poznańskim. Ponadto przewiduje się podjęcie uchwał w sprawach zwiększenia kredytów budżetu roku 1968 z nadwyżki jednostkowego budżetu wojewódzkiego z roku 1967 oraz zmiany uchwały WRN z 25 kwietnia br. w sprawie zniesienia połączenia i utworzenia niektórych gromad w województwie poznańskim. (ad)

Kolejne prowokacje Izraela

Z Bliskiego Wschodu donoszą, że w środę na linii wstrzmania ognia między Izraelem a Jordanią doszło do kolejnej prowokacji izraelskiej.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy Jordanii, wojska izraelskie otworzyły ogień z broni maszynowej w rejonach północnych, na północ od mostu Husaina, w dolinie Jordanu.

Jordańczycy odpowiedzieli ogniem. Strzelanina trwała 35 minut. Rzecznik podał, że dwóch żołnierzy izraelskich zostało rannych. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat w ludziach. (PAP)

Wbrew rezolucji ONZ

Izrael dąży do umocnienia się w arabskiej części Jerozolimy

TASS donosi, że ekstremistyczne elementy w Izraelu, po aneksji arabskiej części Jerozolimy, przystępują do akcji, zmierzającej do zasiedlania tej części miasta ludnością żydowską.

Jerozolimski korespondent dziennika „New York Times”, pisze: zasiedlanie ludnością żydowską jordańskiego sektora odbywa się wbrew rezolucji ONZ. Korespondent informuje, że w północno-zachodniej części Jerozolimy ma być wybudowany kompleks osiedli dla pięciu tysięcy Izraelczyków. Na stokach góry Skopus powstaje ma miasteczko studenckie.

Na cele zasiedlania władze izraelskie przeznaczyły 15

Polsko-syryjskie rozmowy gospodarcze

W dniach od 29 czerwca do 3 bm. przebywał w Polsce minister gospodarki Syrii Zuheir el Khany. Przeprowadził on z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trzaskowskim i innymi przedstawicielami rządu polskiego rozmowy w sprawie dalszego zacieśnienia i rozwoju polsko-syryjskich stosunków gospodarczych.

W dniu 3 lipca nastąpiło podписание wspólnego dokumentu, w którym zadeklarowano intencje obustronnego wzmożenia wysiłków dla dalszego rozwoju wzajemnie korzystnych obrotów handlowych. (PAP)

Festiwal piosenki żołnierskiej

W środę w godzinach wieczornych, w malowniczo położonym amfiteatrze kołobrzesckim, rozpoczął się II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żołnierskiej.

W koncercie inauguracyjnym, zatytułowanym „Żołnierzy Rapsod” wykonano szereg patriotycznych pieśni rycerskich, powstałych w wojskowych i partyzanckich.

Drużyna koncertu poświęca była współczesnym pieśniom żołnierskim. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
4
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 158 (7584)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wzrost aktywności partyzantów południowowietnamskich

Agencja France Presse donosi, że zaobserwowano wzrost aktywności partyzantów południowowietnamskich. Zaatakowali oni obiekty amerykańskie i reżimowe w 8 prowincjach na północy kraju, na płaskowyżu centralnym i w okolicach Sajgonu.

M. in. partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy pozycje pierwszej dywizji piechoty

Noty protestacyjne mocarstw zachodnich

Agencja Reutersa pisze, że trzy mocarstwa zachodnie złożyły w środę w radzieckim MSZ identyczne noty protestujące przeciwko ostatnim zarządzeniom paszportowo-wizowym władz NRD. Trzy mocarstwa usiłują dowiedzieć w swych notach, że zarządzenia NRD są sprzeczne z porozumieniem zawartym przez cztery wielkie mocarstwa w 1949 roku w sprawie komunikacji na obszarze Niemiec. (PAP)

morskiej USA na południe od Da Nang. W tym samym czasie powstańcy przypuścili szturm na stanowiska piechoty morskiej, o 7 km od bazy Dong Ha. Atakowano również wojska amerykańskie o 12 km na południowy zachód od miasta Quang Ngai.

Agencje zachodnie donoszą, że do nowych starć doszło w okolicach Tam Ky, gdzie znajdują się jednostki 196 brygady piechoty USA. Na płaskowyżu centralnym w okolicach Pleiku siły wyzwolenie zbombardowały stanowiska amerykańskich wojsk inżynierskich. Zaatakowano również stanowisko dowodzenia batalionu piechoty reżimowej o 30 km na północ od Sajgonu.

Według Agencji Reutersa we wtorek wieczorem przed budynkiem w którym kwatrują oficerowie amerykańscy w Sajgonie wybuchł ładunek podłożony przez powstańców. W innej dzielnicy miasta eksplodował granat rzucony przez powstańców do siedziby jednej z organizacji wojskowych.

Lotnictwo amerykańskie kontynuuje naloty na rejony położone o kilkanaście km od Sajgonu. Pirackie bombardowania przeprowadza się także na południowe rejony DRW.

*

Uczestnicy rokowań między USA a DRW spotkali się w środę w pałacu konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber po raz jedenasty. Posiedzenie to trwało około trzech godzin. Podczas 40-minutowej przerwy członkowie

obu delegacji prowadzili nieoficjalne rozmowy.

W czasie posiedzenia obaj główni negocjatorzy złożyli oświadczenia, jeszcze raz świadczące o sprzeczności poglądów USA i DRW w sprawie charakteru wojny wietnamskiej i warunków jej deeskalacji. Szef delegacji DRW, Xuan Thuy, mając na myśli nieustępliwe stanowisko negocjatorów amerykańskich oświadczył po zakończeniu spotkania: „nie posunęliśmy się naprzód ani o centymetr”. (PAP)

De Gaulle zadowolony z wyników wyborów

Minister informacji Yves Guena zakomunikował dziennikarzom, że na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w środę rano, prezydent Charles de Gaulle wyraził zadowolenie z wyników wyborów do Zgromadzenia Narodowego w dniach 23 i 30 czerwca br.

Minister Guena dodał, że prezydent de Gaulle oświadczył, iż nie będzie rekonstrukcji obecnego rządu, dopóki nie zbierze się nowe zgromadzenie narodowe i nie wybierze przewodniczącego oraz komisji.

W 25 rocznicę śmierci gen. Władysława Sikorskiego



Dzisiaj przybywa do Moskwy
prezydent ZRA Naser

Naród arabski pełen wdzięczności dla ZSRR

4 bm. przybywa do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser. Korespondent TASS z Kairu pisze w związku z tym, że wydarzeniu temu poświęca się w stolicy ZRA wiele uwagi.

„Przyjaciół w biedzie — to prawdziwy przyjaciel” — pisze naczelny redaktor dziennika „Al Gumhurija” w środy numerze gazety. Rząd radziecki i narody ZSRR udowodniły w czasie zeszłorocznej agresji izraelskiej, jak wiele warta jest ta przyjaźń. Wszelkie stronne poparcie udzielane przez Związek Radziecki ZRA w okresie po czerwcowej wojnie — podkreśla dziennik — zajmie trwałe miejsce w historii naszego narodu, jak również w historii wszystkich narodów walczących z kolonializmem i imperializmem. (PAP)

25 lat temu: 4 lipca 1943 roku zginął w katastrofie lotniczej u stóp Słupów Herkulesa w Gibraltarze generał Władysław Sikorski. Na str. 3 w artykule pt. „Samotny generał” kreśliły sylwetkę Władysława Sikorskiego. Na zdjęciu: gen. Władysław Sikorski w otoczeniu żołnierzy. Jest to ostatnie zdjęcie generała z czerwca 1943 r.

CAF — AP — telefoto

Wypowiedź min. Pudlaka

Czechosłowacki punkt widzenia problemu niemieckiego

W związku z memorandumem rządu ZSRR dotyczącym problemów rozbrojenia oraz niedawną wypowiedzią zachodniemieckiego min. Wehnera, pierwszy wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji J. Pudlak, udzielił wywiadu agencji CTK.

Pudlak stwierdził, że Czechosłowacja wita z uznaniem inicjatywę Związku Radzieckiego, proponowane posunięcia odpowiadają również poglądom Czechosłowacji i dlatego zasługują na aktywne poparcie.

J. Pudlak wyraził pogląd, że zastępca przewodniczącego SPD min. Wehner „dał na ogół prawidłową ocenę warunków, w jakich podpisano układ monachijski”. Powołując się na to, że rząd federalny proklamował układ monachijski za nieważny, Pudlak nie wątpił na uwadze oświadczenie rządu kanclerza Kiesingera z 13 grudnia 1966 r., które mówi, że układ monachijski „jest już nieważny”, co oznacza jednak, że rząd federalny uważa iż zawarcie układu monachijskiego było legalne. W wystąpieniu Wehnera można powitać z uznaniem słowa o istnieniu w NRF sił demokratycznych, które potępią politykę monachijską. Jednakże należy wyrazić ubolewanie, że siły te nie są w stanie doprowadzić do tego, by rząd federalny proklamował układ monachijski za nieważny od samego początku.

Takie jednoznaczne oświadczenie — stwierdził J. Pudlak — podobnie jak realistyczne stanowisko wobec innych problemów sytuacji w Europie sprzyjałoby stopniowemu eliminowaniu nieufności narodu czechosłowackiego i narodów innych europejskich krajów sojuszników wobec tzw. polityki wschodniej rządu federalnego. (PAP)

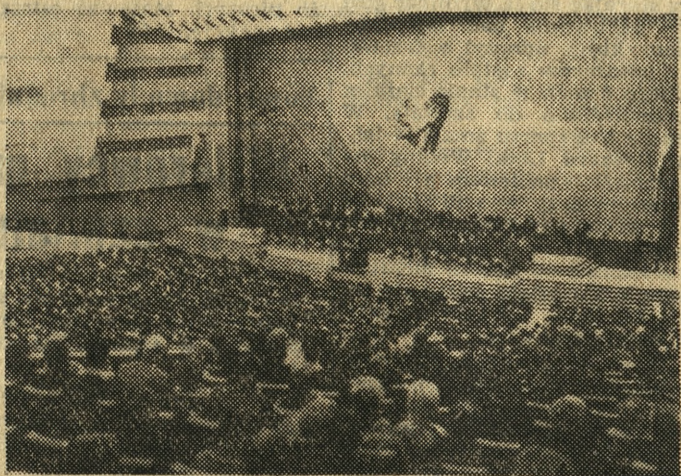
Sukcesy polskich zapaśników

W dalszym ciągu zapaśniczych. Mistrzostw Europy w stylu wolnym, które odbywają się na stadionie miejskim w Skopje, z udziałem 120 reprezentantów 18 państw, Polacy odnieśli szereg cennych zwycięstw. W wadze muszej Artur Popławski przegrał na punkty swą pierwszą walkę z Rumunem Dimitru, ale w drugim pojedynku niespodziewanie pokonał na łopatki Jugosłowianina Dimovskiego.

W wadze koguciej drugie zwycięstwo odniósł Zbigniew Zedzicki, kładąc tym razem na łopatki Węgry Gonde.

W półciężkiej wadze Tadeusz Godyń, wypunktował Greka Patmanidesa. W wadze lekkiej Janusz Pajak przed czasem odniósł efektowne zwycięstwo nad Szwajcarem Friedlichem.

Bardzo dobrze spisał się też Ryszard Dugosz w wadze półciężkiej. Mając już za sobą wygraną walkę z Niemcem z Ziemą z przelazem tureckim Avolem i zremisował z nim po zacietym pojedynku. (o-b)



Ogólny widok sali w kremłowskim Pałacu Zjazdów w czasie wiecej przyjaźni radziecko-węgierskiej.

CAF — AP — telefoto

Narada w CRZZ na temat

realizacji uchwały Rady Ministrów

BHP-problem wciąż ważny

W środę odbyła się w CRZZ narada na temat realizacji postanowień uchwały Rady Ministrów z 15 marca br. w sprawie dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. W obradach, którym przewodniczył główny inspektor pracy CRZZ — Henryk Kowalski, uczestniczyli przedstawiciele resortowych komórek bhp i zarządów głównych związków zawodowych.

O podjęciu uchwały RM zdecydowała wciąż niepokojąca sytuacja w zakresie wypad-

ków przy pracy oraz niedostateczne przeciwdziałanie zagrożeniom życia i zdrowia pracowników. W I kwartale br. ogólna liczba wypadków przy pracy wzrosła w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 3,4 proc., a wypadków ciężkich — o 7 proc. Chociaż ogólny wskaźnik częstotliwości wypadków — 20,2 na 1000 zatrudnionych — nie jest szczególnie wysoki, niemniej jednak są zakłady, w których dochodzi on nawet do 100. Warto przy tym dodać, że wyrwykowe kontrole inspek-

cji pracy ujawniają w niektórych zakładach fakty zatajania wypadków przy pracy lub rejestrowania ich jako wypadków, które przydarzyły się poza przedsiębiorstwem.

Wskutek braku należytego zrozumienia niektórych przedstawicieli administracji gospodarczej dla spraw bhp — podkreślił H. Kowalski — realizacja uchwały potraktowano w niejednym resorcie formalnie, ograniczono się do wydania ogólnikowych zarządzeń wykonawczych. Nie przeanalizowano także gruntownie wraz z instancjami związkowymi przy czyn wypadków przy pracy i nie ustalono konkretnych zobowiązań przedsięwzięć organizacyjnych, technologicznych i inwestycyjnych. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Rośnie produkcja „polskich fiatów”

Przeszło 2 tys. polskich fiatów 125-p z 7 tys. zaplanowanych na br. zeszło już z taśmy montażowej FSO. Są to liczby niewielkie w porównaniu z założeniami na lata następne, ale godne wysokiego uznania jest tempo, w jakim załoga FSO opanowała montaż tych samochodów z części importowanych i procesy wykończeniowe oraz przygotowuje i uruchamia — wspólnie ze swymi kooperantami — produkcję polskich zespołów.

W nowych „fiatowskich” obiektach na terenie FSO uruchamia się obecnie agregaty i urządzenia lakierni i spawalni, a w hali obróbki mechanicznej — urządzenia linii automatycznej obróbki kadłubów.

Prawnicy amerykańscy u premiera DRW

Jak podaje agencja VNA, premier DRW, Pham Van Dong przyjął ostatnio dwóch amerykańskich prawników przebywających z wizytą w Wietnamie. Są to: Richard Falk, profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Princeton oraz Malcolm Bernstein, profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Kalifornijskim.

Premier Pham Van Dong przeprowadził szczerą rozmowę z gośćmi amerykańskimi.

Jak informuje agencja VNA, ogólny wydział polityczny Wietnamskiej Armii Ludowej postanowił zwolnić trzech pilotów USA, wziętych do niewoli w północnym Wietnamie. Deputat parlamentu powziął taką decyzję kierując się humanitarną polityką rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

PAP

Wielki wiec przyjaźni radziecko-węgierskiej

Dokończenie ze str. 1

wydajność pracy o 6,5 proc., dochody ludności zwiększyły się o 10,6 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. 1967. KPZR przywiązuje duże znaczenie do stałego rozwoju demokracji socjalistycznej i umacniania praworządności.

Stwierdzając że imperializm szuka wyjścia również w awanturach wojennych, czego wyrazem jest agresja USA w Wietnamie, L. Breżniew oświadczył: jeżeli Stany Zjednoczone spróbują zerwać rozmowy w Paryżu raz jeszcze zdejmą maskę i przed całym światem agresywną istotę ich polityki i doprowadzą do nowych, jeszcze poważniejszych klęsk USA na polu bitwy. Związek Radziecki będzie nadal udzie-

Związek celny EWG bez Francji

Z dniem 1 lipca, jak już do nasiliły. Kraje zachodnie „Europyjskiej Wspólnoty Gospodarczej” zniosły bariery celne dla towarów przywożonych z krajów EWG. Dzień ten obchodzone uroczystości w NRF, Włoszech, Belgii, Holandii i Luksemburgu. Wyświetlano specjalne filmy, rozlepiono liczne afisze o integracji europejskiej i rozdano wiele propagandowych broszur.

W tej akcji propagandowej zabrakło Francji. Niemal w przeddzień otwarcia granic celnych rząd francuski zawiadomił członków EWG, iż nie może otworzyć swoich rogatki celnych w wyniku wydarzeń majowych, gdyż kraj ten dla ratowania gospodarki ucies się musi do środków ochronnych. Odmowa Francji zaskoczyła członków EWG i sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej sesji ministrów „Wspólnego Ryunku” w Brukseli z końcem lipca br. (fh)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

ba. W nowoczesnej odlewni ciśnieniowo-kokilowej opanowuje się produkcję coraz większej ilości elementów odlewanych. Przewiduje się, iż do końca roku już 40 proc. polskich fiatów (pod względem wartości) będzie pochodzenia krajowego.

Produkcji krajowej, opartej na normach licencyjnych są już: zbiornik paliwa, wszystkie szyby, mechanizm kierowniczy, sprężyny przedniego zawieszenia i różne inne części. Wśród 150 zakładów współpracujących w produkcji polskiego fiat, a podległych aż 6 resortom, na wyróżnienie za solidność i terminowość za usługą m. in. Fabryka Mechanizmów Samochodowych w Szczecinie. Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Sosnowcu, Brodnicy i Łodzi.

Równocześnie trwają intensywne prace nad zabezpieczeniem dobrej, sprawnej i nowoczesnej obsługi eksploatacyjno-technicznej fiatów. Uprawnienia do obsługi fiatów 125-p ma już 15 autoryzowanych przez FSO stacji TOS (po 1 w województwie) wyposażonych w komplet oprzyrządowania z importu.

Kierownictwo FSO zapewnia, że każda z autoryzowa-

nych stacji obsługi jest wyposażona w zestaw części niezbędnych do napraw bieżących polskiego fiat, a w przypadku niedoborów — brakujące chwilowo części będą natychmiast dostarczane do stacji TOS na wezwanie telefoniczne. Wszystkie autoryzowane stacje są również zaopatrywane przez FSO i CPN w dostateczną ilość potrzebnych smarów, olejów i płynów.

PAP

Zaprzysiężenie Westmorelanda

Gen. Westmoreland, do niedawna dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie, został w środę zaprzysiężony jako nowy szef sztabu armii lądowej USA.

Na konferencji prasowej Westmoreland, pomijając milczeniem trwające w Paryżu rozmowy, oświadczył, że nie widzi możliwości, by wojska USA mogły wycofać się z Wietnamu przed rokiem 1970. Jednak nawet wtedy — zdaniem generała — można będzie wycofać tylko część wojsk.

PAP

Katastrofa w Ujściu

Ostre sankcje przeciwko piratom drogowym

W Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele służby ruchu poinformowali o niepokojącym wzroście liczby wypadków drogowych, często tragicznych w skutkach. Województwo poznańskie zajmuje obecnie pierwsze miejsce pod względem liczby wypadków, spośród wszystkich okręgów w kraju.

Najpoważniejszym wypadkiem, jaki zdarzył się w ostatnich dniach była katastrofa w Ujściu (pow. Chodzież). Na szosie prowadzącej do Czarnkowa 29-letnia Urszula Kaźmierczak, zamieszkała w Węclewie, pow. Czarnków, jadąc rowerem przewróciła się nagle na szosie i wpadła pod nadjeżdżający z przeciwnego strony samochód ciężarowy marki „Lublin” PA 38-73. Samochód, prowadzony przez 25-letniego Władysława Kleczka, uderzył 22 pracowników PGR Bronisławki. Kaźmierczak poniosła śmierć na miejscu, zaś kierowca starając się ją wyminąć stracił panowanie nad samochodem, który uderzył o drzewo. 13 pasażerów zostało rannych, z tego 6 osób w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W czasie transportu zmarł 14-letni Ryszard Link. Według informacji udzielonych nam przez lekarzy w szpitalach w Chodzieży i w Pile, z osób poszkodowanych w wypadku, tylko jedna jest jeszcze nieprzytomna. Pozostałe czują się lepiej i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Porównując dane ostatnich miesięcy z analogicznym okresem ubiegłego roku daje się zauważyć niepokojący wzrost liczby wypadków. W czerwcu br. wydarzyły się w województwie poznańskim 404 wypadki (289 w czerwcu 1967), 31 osób zostało zabitych (27), a 407 ran

Kolejna operacja przeszczepienia serca

Zespół chirurgów szpitala Świętego Łukasza w Houston (Teksas) dokonał we wtorek pomyślnie w tym szpitalu, a 24 na świecie operacji przeszczepienia serca. Pacjentem był 46-letni George Henry Debord, a dawcą 50-letni Max Elwood Anderson, który zmarł wskutek wylewu krwi do mózgu.

W komunikacie opublikowanym po operacji stwierdza się, że stan zdrowia Deborda jest zadowolający. Kierownictwo szpitala poinformowało, iż dawca serca zmarł o godz. 1.34 czasu miejscowego, a operacja przeszczepienia rozpoczęła się już o godz. 1.40. (PAP)

Neohitlerowcy powracają

Znów pojawiają się bomby w Górnej Adydze

2 bm. późnym wieczorem została odkryta przypadkowo, przez przechodzącego ko lejarsza, bomba z opóźnionym zapłonem, umieszczona na torach kolejowych w miejscowości Bronzolo, 5 km od Bolzano, w Górnej Adydze. Ładunek wybuchowy, składający się z trzech dużych paczek plastiku, połączony był z urządzeniem zegarowym, które spowodowałoby wybuch o godz. 23, czyli w momencie, kiedy po zaminowanych torach przejeżdżałby express z Monachium do Rzymu. Bomba została rozbrojona. Ruch na linii kolejowej wstrzymany był przez ponad godzinę.

Bomba podłożona w rejonie Bolzano jest pierwszym w tym roku aktem terrorystycznym dokonanym w Górnej Adydze przez organizację neohitlerowską działającą w tym rejonie od kilku już lat. (PAP)

Święto narodowe USA

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z okazji święta narodowego tego kraju, przypadającego w dniu 4 bm.

Propozycje rozbrojeniowe napotykają sprzeciw w NRF

Typowym przykładem dla nastrojów, jakie w kołach rządzących w Bonn wywołały radzieckie propozycje rozbrojeniowe, jest komentarz zbliżonego do kół CDU „Bonner Rundschau”.

Dziennik przytacza różne racje, które uzasadnić mają wstrzymanie, lub wręcz negatywny stosunek Bonn do propozycji rozbrojeniowych. Takim podstawowym argumentem jest to, że rozbrojenie atomowe „cofnie mocarstwa zachodnie do rzędu gigantów wyposażonych w broń konwencjonalną”, a Stanom Zjednoczonym „odbierze możliwość skutecznego bronięcia Europy”.

„Bonner Rundschau” nie ukrywa, że jeśli rokowania między USA a Związkiem Radzieckim dojdą do skutku, NRF nie będzie mogła jawnie wystąpić przeciwko temu, aby nie narazić się na zarzut, że jest wrogiem pokoju.

Dziennik uważa, że Stany Zjednoczone coraz mniej będą się interesować Europą, a coraz bardziej strefą Pacyfiku, i w konsekwencji domaga się jako alternatywy utworze-

Ryczałty za noclegi w podróżach służbowych

GKKFiT informuje, że w celu zwolnienia pewnej części pokoi hotelowych dla potrzeb zagranicznych turystów przyjeżdżających do Polski została podjęta decyzja w sprawie ryczałtów za noclegi w podróżach służbowych. Na jej podstawie delegowani służbowo w czasie do 30 września br., mają prawo do następujących ryczałtów za noclegi w niższej wymienionych miejscowościach:

70 zł — w Warszawie, 60 zł — w Krakowie, 50 zł — w Cieszyńcu, Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Świnoujściu, Wrocławiu, Kołobrzegu, Słubicach, Sopocie, Szczecinie, Zakopanem, Zgorzelcu, Częstochowie i Toruniu 35 zł — w Jeleniej Górze, Giżycku, Mikołajkach, Ostródzie, Słupsku, i Szklarskiej Porębie.

W odróżnieniu od przepisów obowiązujących w ubiegłym roku w bieżącym okresie delegowani służbowo do wyżej określonych miejscowości mogą dowolnie skorzystać z ustalonego ryczałtu, albo rozliczyć koszty noclegu w hotelach według otrzymanego rachunku, z wyjątkiem noclegów w cenach kategorii „lux” oraz w apartamentach w hotelach pozostałych kategorii. (PAP)

Nowe dowody zbrodni

Hitlerowcy mordowali dzieci w szpitalu w Lublińcu

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach przeprowadziła dochodzenie w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych w latach okupacji na dzieciach polskich w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Lublińcu.

Jak wynika z zeznań licznych świadków oraz zachowanych dokumentów, w szpitalu tym przy pomocy dawek luminalu i weronalu wymordowano 194 dzieci w wieku 1—14 lat. Sprawcami zbrodni byli zamieszkali obecnie w NRF: lekarz medycyny Ernest Buchalik, b. dyrektor lublińskiego szpitala, wykonujący dziś praktykę lekarską w Niemieckim Marsbergu (NRF), lekarz medycyny Elżbieta Hecker, b. kierownik oddziału „A” oraz b. pielęgniarki szpitala w Lublińcu — Cecylia Langos i Dorota Winkler.

W toku badań odnaleziono m. in. zeszyt pt. „Medizinischer Abteilung „B”, w którym figuruje 256 nazwisk dzieci, obok 194 nazwisk znajduje się znak stylizowanego krzyża, którym oznaczano zgon.

Odnaleziono również akta dzieci, które w czasie okupacji przebywały w lublińskim szpitalu i tam zmarły. Wynika z nich niezbicie, że w Lublińcu hitlerowcy prowadzili do kładnie opracowaną zbrodnię — akcję zagłady dzieci. (PAP)

Junta grecka obraziła się na W. Brytanię

W ub. tygodniu na interpelację jednego z posłów, premier W. Brytanii Harold Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że „król Konstantyn nie ma żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu brytyjskiego jeśli chodzi o dyktaturę grecką i pewne okrucieństwa, jakich dokonano w tym kraju”. Wilson dodał też, że jeśli zapewnienia pułkowników ateńskich o możliwie jak najszybszym przywróceniu normalnej sytuacji nie będą respektowane, „rząd jej królewskiej mości i jego sprzymierzeńcy staną się bardzo niecierpliwi”. Oświadczenie Wilsona wywołało prawdziwą burzę w Atenach i reżim wojskowy postanowił anulować wszystkie kontrakty zawarte z brytyjskimi firmami handlowymi jako wyraz represji wobec W. Brytanii. (PAP)

nia zjednoczonej politycznie i silnej militarnie Europy zachodniej.

Zachodniobrytyjski „Span-dauer Volksblatt” raz jeszcze wytacza „zastrzeżenia” NRF wobec układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Powtarza stary argument, że układ sprzyja umocnieniu potęgi militarnej dwóch największych mocarstw światowych. Dziennik podważa również wartość gwarancji dla państw nie posiadających broni atomowej ze strony państw atomowych. (PAP)

Młodzież polonijna na wakacjach w kraju

Do Polski przyjeżdżają grupy dzieci i młodzieży polonijnej na letnie kolonie i obozy. 4 bm. w Piwnicznej-Zdroju, Bukownie i Zakopanem rozpoczyna wakacje dzieci polskie ze Szwecji, Norwegii i NRF. W najbliższych dniach statkiem „Batory” przybędzie grupa młodzieży polskiej z Kanady, która zatrzyma się w Toruniu. Samolotami i pociągami przyjadą dzieci z Francji, Belgii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

Ogółem wakacje w kraju spędzi ok. tysiąca dzieci i młodzieży polonijnej. We wszystkich placówkach kolonijnych zlokalizowanych w najpiękniejszych miejscowościach, wypoczywać będą razem z nimi uczniowie z naszych szkół. Program zajęć na koloniach i obozach przewiduje wiele wy-cieczek m. in. zwiedzanie Warszawy i Krakowa. (PAP)

Radiowy konkurs na piosenkę

Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” ogłasza otwarty konkurs na piosenkę o treści patriotycznej i społecznie zaangażowanej. Celem konkursu jest wzbogacenie radiowych nagrań twórczości piosenkiarskiej o wartości społecznej nawiązującej do źródeł kultury narodowej, pieśni ludowej, pieśni o kraju i pracy, pieśni i ballad partyzanckich, rewolucyjnych i robotniczych.

Konkurs jest otwarty. Mogą w nim wziąć udział oprócz członków stowarzyszeń twórczych (ZKP, ZLP, ZAIKS, ZAKR) również osoby nie zrzeszone.

Do konkursu można zgłaszać wyłącznie utwory nigdzie i nie wykonywane publicznie.

Piosenki (tekst i melodia) należy przysyłać z akompaniamentem fortepianu, ewentualnie w formie partytury na do wolny zespół akompaniujący.

Do utworu opatrzonego godłem należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i adresem kompozytora. Koperta powinna być opatrzona tym samym godłem co utwór.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 września 1968 r.

Przewiduje się (łącznie dla autora tekstu i kompozytora) cztery nagrody pieniężne (12 tys., 10 tys., 8 tys., 6 tys., zł) oraz sześć wyróżnień po 4 tys. złotych.

Nuty i teksty piosenek należy przysyłać pocztą pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, skrytka pocztowa 46, redakcja muzyki rozrywkowej, zaznaczając na kopercie „Konkurs na piosenkę”. (PAP)

Bezpłatne wczasy dla oszczędnych

Wśród posiadaczy książeczek turystycznych PKO rozlosowano ostatnio w Centrali PKO 18 premii w postaci wycieczek za granicę oraz 46 premii w postaci skierowań na wypoczynek w kraju. 6 premii na wypoczynek przypadło na następujące PKO: 225.319 UOS, 226.345 UOS i 2.129.117 UOS — 14 dniowy pobyt w Zakopanem, 225.417 UOS i 229.331 UOS — 14 dniowy pobyt w Krynicy, 229.693 UOS — 14 dniowy pobyt w Ciechocinku. (na)

Izrael - NRF a Polska

Ostatnio na rynku księgarskim ukazała się wydana nakładem Wydawnictwa Interpress nowa książka Tadeusza Walichowskiego „Izrael - NRF a Polska”, publikujemy poniżej jej fragment zacierpięty z rozdziału „Antypolska akcja ruchu syjonistycznego jako część składowa kampanii rehabilitowania NRF”.

Jedną z najciemniejszych plam w dziedzinie ruchu syjonistycznego jest skrajnie reakcyjna i sprzeczna z interesem mas żydowskich rola, jaką przywódcy syjonistyczni odgrywają w moralnej rehabilitacji NRF w opinii światowej.

Przywódcy syjonistyczni i kierownicy rządu izraelskiego (będący również aktywnymi działaczami syjonistycznymi) realizują swoją część zobowiązań jako rezultat umowy o odškodowaniach: przez stwarzanie warunków umożliwiających zdjęcie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne z Niemców i przerzucenie albo rozłożenie tej odpowiedzialności na inne narody. Chodzi przede wszystkim o przewyższenie hitlerowskiej przeszłości w kierunku wygodnym dla nich rządzących w Bonn.

Faktem jest, że obszar Polski był pokrywany w czasie okupacji hitlerowskiej siecią niemieckich kolumn, tworzących cmentarz żydowski, mimo ofiarnej, pełnej poświęceń działalności uczestników polskiego ruchu oporu zaangażowanych w ratowanie Żydów. Jedną w Europie organizacja nastawiona wyłącznie na udzielanie pomocy Żydom była organizacja polska „Żegota”. (Mimo ukrywania Żydów przez część ludności polskiej, za co w Polsce groziło to kara śmierci, udało się hitlerowcom w warunkach bezprzykładnego terroru wymordować osiem ok. 3 mln. Żydów polskiego pochodzenia) i ponad milion Żydów — obywateli państw obcych).

Z tej bolesnej prawdy przywódcy syjonistyczni czynią dzisiaj użytek, rozpętując w Izraelu, na terenie wielu krajów Europy Zachodniej i w USA kampanie oszczerstw przeciwko narodowi polskiemu, który doznał z rąk okupantów hitlerowskich tych samych krzywd. Za pośrednictwem prasy, radia, telewizji i różnych publikacji przedstawia się Polaków jako głównych pomocników Niemców hitlerowskich w eksterminacji Żydów. Jednocześnie wybiela się Niemców przez przemilczanie ich zbrodni, niedostrzeganie systemu zbrodni i masowego udziału obywateli — III Rzeszy w tzw. „rozwiązaniu problemu żydowskiego”. Celem syjonistycznej kampanii

jest próba odwrócenia uwagi opinii światowej od zbrodni hitlerowskich dokonanych na Żydach przez czynienie narodu polskiego współodpowiedzialnym za te zbrodnie.

W ślepej nienawiści do narodu polskiego zapominają się dzisiaj, że to od Polaków, Żydowski Związek Wojskowy i Żydowska Organizacja Bojowa otrzymały broń, amunicję, żywność. To instruktorzy Armii Krajowej i Korpusu Bezpieczeństwa szkolili Żołnierzy Żydowskiego Związku Wojskowego i Żydowskiej Organizacji Bojowej, to żołnierze polskiego podziemia AL i AK ginęli w walce pod murami getta, spiesząc na ratunek powstańcom, to ludność polska narażeniem życia ukrywała Żydów, dzieląc się skromnymi racjami żywnościowymi.

W parze z tą kampanią oszczerstw daje się zauważyć wyraźne nasilenie akcji przedstawiania Polaków jako antysemitów.

Kampania oszczerstw obija się Polska, gdzie ustrój polityczny, system prawny, działalność administracji państwowej i światopogląd społeczeństwa, na które oddziałuje partia — nastawione są na karanie wszelkiego rodzaju rasizmu i nacjonalizmu.

W przeciwnieństwie do sytuacji w Polsce i w innych krajach socjalistycznych, w krajach kapitalistycznych szerzy się antysemityzm, notowane są incydenty przypominające hitlerowskie praktyki. W „New York Herald Tribune” z 2 marca 1966 r. w artykule pt. „Antysemitizm i neo hitlerowskie incydenty w NRF” znaleźć można stwierdzenia, że incydenty takie osiągnęły w 1965 r. w NRF nie notowaną od 5 lat liczbę. Ten sam dziennik powołując się na oświadczenie ministra spraw wewnętrznych NRF, podkreśla, że w 1965 r. zarejestrowano w NRF 521 incydentów antysemitów, tj. trzy razy więcej niż w 1964 r. Ponadto polowe przypadków stanowiły obelżywe napisy. W 107 wypadkach podpalono lub srofanowano cmentarze żydowskie.

Mimo tego ofiara napaści syjonistów stała się nie NRF, lecz Polska Ludowa, która ze względu na swe znaczenie w obozie socjalizmu jest szczególnie często atakowanym obiektem tej wroglej akcji.

Organizacje syjonistyczne, szczerze obłąkane przez bońskie koła rządzące, skierowały ze szczególnym nasileniem w latach 1956—1957 i ostatnio w latach 1964—1968 ostrze swych ataków z tych rejonów świata,

gdzie ich przedstawiciele tkwią mocno w aparacie propagandy poszczególnych krajów kapitalistycznych. Bazą wypadowa syjonistów stał się nie tylko Izrael, ale także USA, NRF i inne kraje zachodnie.

Ponieważ syjonistyczna akcja oszczerstw przeciwko Polsce stanowi część składową imperialistycznej koncepcji wojny psychologicznej i jednoczy interesy polityczne zarówno USA, jak i NRF, spłacając jednocześnie dług wdzięczności kołom rządzącym w Bonn za otrzymywane wsparcie finansowe, bez trudu rozwijana jest kampania, która nie ma nic wspólnego z pokojowym współistnieniem narodów i państw i stanowi sui generis precedens polityczny w stosunkach międzynarodowych. Zniekształcając fakty historyczne, syjonista żerują na męczeństwie milionów Żydów wymordowanych przez barbarzyński hitlerizm. W interesie kół „zimnowojennych”, w trosce o rozburowanie militarystki zachodnio-niemieckiej, któremu rozgrzeszenie przywódców syjonistycznych potrzebne jest w miarę rosnących roszczeń odwetowych NRF, wymierzonych głównie przeciwko Polsce — syjonista nie przebiegają w środkach. Z tego powodu tak niewybredna w szerzeniu oszczerstw pod adresem Polski jest antypolska akcja ruchu syjonistycznego, której próbki odnotowane zostały ostatnio w wielu krajach kapitalistycznych.

1) „Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939—1945”, Warszawa 1947 r. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, s. 24, tabela 1.

Zielone światło dla kontenerów

Transport przy pomocy kontenerów, tj. znormalizowanych pojemników, robi w krajach rozwiniętych gospodarczo zawrotną karierę. Kontenery bowiem umożliwiają wykorzystanie do maksimum przestrzeni załadunkowej statków, wagonów kolejowych i dużych ciężarówek. Użycie dźwigów ogromnie przyspiesza załadunek i wyładunek „skonteneryzowanych” towarów i skracają przez to wydatki na postój pojazdów.

Ostatnio przystąpiła do „konteneryzacji” transportu również Niemiecka Republika Demokratyczna. Pierwsza przystosowana będzie do ruchu po ciągach załadunkowych pojemnikami linia kolejowa Drezno — Berlin — Rostock, która później zostanie rozbudowana do skali międzynarodowej kontenerowej magistrali tranzytowej Północ-Południe. W związku z tym w przyszłym roku podjęte będą przygotowania do uruchomienia kontenerowych linii żeglugowych z Rostocku. W niedalekiej przyszłości za-

Po ewakuacji Khe Sanh

Najważniejszym wydarzeniem ub. tygodnia w wojnie wietnamskiej była ewakuacja przez Amerykanów ich bazy w Khe Sanh. Jest to wydarzenie, które trudno w chwili obecnej w pełni docenić. Można jednak już dziś postawić tezę, iż stanowi ono potwierdzenie wejścia wojny wietnamskiej w nowy etap. Etap stanowiący początek jej końca.

Wydaje się, że nowy etap wojny wietnamskiej rozpoczął się w momencie zakończenia kongresu FWN, który obradował w dniach od 15 do 20 sierpnia 1967 r. Owocem tego kongresu był nowy program FWN ogłoszony 17 września tegoż roku, który przed siłami narodo-wo-wyzwoleniczymi stawiał jako podstawowy cel pełne zjednoczenie ludności Pld. Wietnamu pod hasłami walki z interwencją zbrojną USA i utworzenia ogólnonarodowego rządu. Nowy program FWN, stanowiąc przełom w taktyce i strategii FWN, zapoczątkował tym samym nowy etap wojny wietnamskiej.

Amerykanie zamknięci w bazach, poruszając się jedynie w konwojach, kontynuowali w tym czasie „wypracowaną” taktykę pacyfikacji i rozbudowy lokalnych garnizonów. Stępnia ofensywa FWN zmio-tła jednak w ciągu kilkunastu godzin wszystkie amerykańsko-sajgońskie punkty oporu, wykazując interwencjom w sposób niezwykle bolesny fikcyj-

Nowa taktyka czy sytuacja?

ność ich planów zakończenia wojny drogą zdobycia terytorialnych. Okazało się, iż poza swoimi bazami nie dysponują Amerykanie żadnym innym w pełni opanowanym obszarem.

Jawność działania sił FWN, a równocześnie nieuchwytność i trudność ich zlokalizowania, co wyraża się np. w tym, że front zapowiadał podjęcie określonej operacji — wyraźnie wskazuje, iż głównym celem FWN jest oddziaływanie na społeczeństwo pld. wietnamskie. Wszystkie akcje i operacje FWN poczynając od pierwszych walk w Sajgonie, zdobywania i obrony cyta-deli w Hue, przez kolejne ofensywy na stolicę Wietnamu Pld., a kończąc na oficjalnym komunikacie na powiadającym systematyczne jej ostrzeliwanie, nie mogły — z militarnego punktu widzenia — zmienić biegu wojny. Mogły natomiast wpłynąć na zmianę jej biegu z punktu widzenia politycznego.

Oczywiście wojna wietnamska nie zakończy się zepchnięciem Amerykanów do morza. Nie jest to w ogóle osiągalne. Osiągalne jest natomiast co innego: zmuszenie Amerykanów do uznania Frontu za stronę walczącą i za reprezentanta całego narodu — i na tej podstawie zmuszenie USA do zgody na pertraktacje z udziałem FWN.

W taki sposób zakończyła się wojna wyzwoleńcza w Indochinach w roku 1954. Tak też zakończyła się wojna algierska. W każdej z tych wojen przełom nastąpił w momencie, gdy okupant uznał, iż nie może zapewnić sobie zwycięstwa militarnego i gdy ciężary wojny zaczęły bardzo wyraźnie odbijać się na jego ekonomice.

Amerykanie lansują teorię, jakoby FWN był eksperymentem DRW. Na tym kłamstwie opiera się argumentacja strony amerykańskiej przy parskim stole obrad. Dlatego też dla przełamania impasu w rozmowach parskich zasadnicze znaczenie ma rozwój sytuacji w samym Wietnamie.

Sytuacja interwencyjnych wojsk USA w Pld. Wietnamie i reżimu sajgońskiego jest krytyczna. Dane wywiadu lotniczego mówią wyraźnie o koncentracji wyborowych oddziałów FWN wokół Sajgonu. Amerykanie natomiast nie

dysponują żadnymi rezerwami nadającymi się do wzmocnienia obrony stolicy, która mimo koncentracji olbrzymiej ilości wojsk i utworzenia pierścienia obronnego, nadal znajduje się pod ostrzałem artylerii Frontu, co umożliwia swo-bodne przenikanie sił FWN. W tej sytuacji Amerykanie zdecydowali się na likwidację swojej największej bazy Khe Sanh, której znaczenie w dziedzinie militarnej spowodowane zostało przez siły FWN do zera.

Wycofując się z tej bazy Amerykanie zamierzają przerzucić jej załogę do Sajgonu i użyć do akcji pacyfikacyjnych wokół stolicy. Obecnie bowiem zwalczaniem sił FWN wokół Sajgonu zajmują się tylko bombowce B-52 i helikoptery. Jak wykazuje jednak praktyka, środki te, choć działają efektywnie, są bardzo nieskuteczne w zwalczaniu partyzan-tów.

Amerykanie zdają sobie sprawę z procesu rozpadu reżimu sajgońskiego, czego dowodem są coraz bardziej jawne wypowiedziane opinie „prywatne”, iż należy rozpocząć rokowania z FWN na temat wejścia Frontu do „rządu” sajgońskiego, i że zapowiedziany ostrzał Sajgonu bardzo przyspieszy proces rozpadu reżimu. A na to dziś USA nie mogą jeszcze się zgodzić. Reżim sajgoński musi bowiem istnieć aż do listopadowych wyborów w USA. Istnieje bowiem obawa, że nowy rząd sajgoński może np. zażądać od USA zaprzestania wszelkich działań wojennych i stopniowego wycofania wojsk interwencyjnych. A to przekreśliłoby johnsonowską taktykę rozebrania wyborów listopadowych.

Wstrzymanie wysiłki dodatkowych wojsk USA do Wietnamu wskazuje wyraźnie, iż w Waszyngtonie uznano, że sprawa nie załatwia jedna czy dwie dywizje. W grę wchodziłoby około pół miliona nowych żołnierzy. Jest to jednak cena, na której zapłacenie USA nie mogą sobie już pozwolić. W tym stanie rzeczy zdecydowano się na mniejsze z punktu widzenia amerykańskich interesów zło — na likwidację „zbędnych” baz, by nie dopuścić do zrealizowania przez Front zapowiedzianej nowej ofensywy na Sajgon.

JERZY LISZEWSKI

W 25-lecie śmierci Władysława Sikorskiego

Kiedy 4 lipca 1943 roku samolot wiozący na pokładzie gen. Władysława Sikorskiego i jego najbliższych współpracowników pogrążył się w falach morskich, zamknął się jeden z najbardziej znamienych rozdziałów historii emigracyjnego rządu polskiego.

Śmierć polityka i dowódcy, który był kontynuatorem walki rozpoczętej we wrześniu, była dla jednych ciosem przekreślającym wiele nadziei, dla innych „zielonym światłem” do zmiany polityki według najbardziej skompromitowanych wzorów. Do pierwszych zaliczali się ci żołnierze i politycy, którzy wyciągnęli nauki z doświadczeń klęski wrześniowej i potrafili realnie patrzeć na otaczający świat. Do drugich politycy zasłębieni nienawiścią do Związku Radzieckiego, do socjalizmu, dbający o własne interesy i zamroczeni mitem „Polski — przedmurza chrześcijaństwa”.

Historia nie zgłębiła jeszcze do końca tajemnicy tragicznej katastrofy w pobliżu Gibraltaru. Nie wiadomo, jak głęboko i szeroko sięgały nici ewentualnego spisku. Wiadomo tylko, że polityka Władysława Sikorskiego i jako premiera i jako Naczelnego Wodza spotykała się z niechęcią, krytyką, a nawet sabotażem ze strony wielu emigracyjnych polityków, zajmujących w ramach „rządu jedności narodowej” eksponowane stanowiska. Wiadomo też dzisiaj, że ci którzy marzyli o spuściznie po Generale, mieli głos bardziej wązki niż tysiące żołnierzy, dla których był, jak niedługo Dąbrowski, uosobieniem nadziei na marsz do Polski, wodzem, któremu zawdzięczali zrealizowanie żołnierskiego pragnienia „aby karabin był w garści”.

Władysław Sikorski od początku politycznej działalności na emigracji nie miał łatwego zadania. W

czasie kampanii wrześniowej, odsunięty już uprzednio od służby czynnej, nie wyróżnił się niczym szczególnym. Tak jak „wodzowie” i politycy sanacyjnego reżimu uciekali z kraju „zaleszczyczą szosą” i tak jak np. de Gaulle we Francji, nie był zrozumiiany jako prekursor nowej taktyki i strategii we współczesnych wojnach. Był niegdyś dzielnym dowódcą i oficerem sztabowym wywodzącym się z niezbyt popularnej w kraju „szkoły austriackiej”. Wiele jego bliźszych i dalszych kolegów wiedziało, że osobiste kłopoty generała w przedwrześniowej Polsce

dział rzetelnie i trzeźwo niż ich wodzowie.

Z takimi ludźmi musiał Władysław Sikorski konstruować aparat władzy emigracyjnej, później walkę podziemną w kraju, zapalać serca i umysły, głosić na cały świat hasło, że „jeszcze Polska nie zginęła”.

Nic więc dziwnego, że w tym tygłu wydarzeń, przy ciągłych sporach z politykami, stanowiącymi namiastkę reprezentacji narodu i mającymi rozbieżne programy polityczne, Sikorski stał się coraz bardziej premierem samotnym i wodzem, który nie ma wpływu na rozrzucone po świecie masy żołnierskie,

głównym i decydującym sprzymierzeńcem w walce z hitlerowską Rzeszą.

Jak płomień jaśniejszego światła przyjęli więc postępowo myślicy Polacy w kraju i na emigracji wysiłki Generała zmierzające do nawiązania stosunków dyplomatycznych i wojskowej współpracy z ZSRR, po agresji Niemiec na ten kraj. Był to zwrot w jego dotychczasowej polityce zasadniczy i konsekwentne kontynuowanie tej polityki mogło mieć dla nas kolosalne znaczenie. Już w 1941 roku mogła armia polska na Wschodzie rozpocząć bój z Niemcami, mogła u boku ciężko wtedy i krwawo walczących

myślący ludzie emigracji. A kiedy przejrzał, kiedy zorientował się, że wkroczył na złą drogę, było już za późno. Sieć namotanych intryg, rozbijała ambicje „zbawców narodu” w rodzaju Andersa, Sosnkowskiego, Mikołajczyka i innych, utworzyły pole minowe, którego samotny wódz przekroczyć nie mógł.

Katastrofa u wybrzeży Gibraltaru, jeśli to istotnie była katastrofa przypadkowa, stanowiła dla przeciwników Sikorskiego „wygraną kartę”. Mogli już teraz przystąpić do generalnego ataku na resztki demokratycznych koncepcji, na resztki zdrowego rozsądku wśród resztek tego co nazywano kontynuacją polskiej państwowości.

W kraju powstała Polska Partia Robotnicza. W Związku Radzieckim powstała polska siła zbrojna. Wiadomo już było, że tylko ze Wschodu przyszłe może wolność, że tylko polityka przyjaźni ze wschodnim sąsiadem ma rację bytu i stanowi rejonem naszej powojennej trwałości. Komuniści polscy wzywali do jedności, do skoncentrowania wysiłków na wspólnej walce z okupantem.

Spadkobiercy Sikorskiego stawali się w tym czasie po równi pochyłej mrzonki i miraż, tumaniąc walczone korpusy polskie, ginące na stokach Monte Cassino i na polach Arnheim.

Wraz ze śmiercią Sikorskiego zginęły w emigracyjnych kołach resztki politycznego realizmu i dalekowzroczności, a jednocześnie okazało się, że zabrakło jedynego człowieka, który jako wódz naczelny reprezentował nadzieję i pragnienia mas żołnierskich. Zaczęły się rządy „wodzów” marzących o białych koniach i majątkach w „mińskiej gubernii”.

Wojsko marzące o drodze do Polski pozostało samotne i siecią intryg odrodzone od kraju.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

SAMOTNY GENERAL

wynikały z jego negatywnego stosunku do przewrotu majowego i do Piłsudskiego.

Desygnowany przez przeciwników sanacji na stanowisko premiera rządu, który gwarantowałby ciągłość istnienia państwa polskiego i jego udział w wojnie, oparł się na „bezdających pod ręką” politykach ze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej, znanych ze swej opozycyjnej działalności w okresie rządów sanacji. Ale przy tworzeniu sił zbrojnych korzystać musiał z kadry oficerskiej, która ciągle żyła mitami pilsudczyzny; za głównego wroga Polski uważała Związek Radziecki. Oczywiście mowa tu o wojskowych politykach, którzy tak jak wycofany ze Związku Radzieckiego gen. Anders sprawowali dowództwo nad tysiącami żołnierzy myślących często inaczej, bar-

a w chwilach najbardziej w czasie wojny potrzebnych nie może się do tych mas odwołać.

Tak więc rząd gen. Sikorskiego kontynuował politykę reakcji, którą zapoczątkowały klasy posiadające w latach 1918—20. Zgadzał się na mgliste sformułowania, że przysięga Polska będzie „państwem demokratycznym i sprawiedliwym”, że jej ustrój opierać się będzie „na zasadach chrześcijańskich”. Nie skonkretyzował społecznego i prawnoustrojowego charakteru tej Polski, za którą krew przelewali i przelewać mieli żołnierze jego armii. Nic nie zapowiadało zasadniczych zmian, odejścia od zgnębionej polityki sanacji.

Pamiętać zaś należy, że były to już czasy, w których nawet skrajnie prawicowi politycy Zachodu dostrzegali potrzebę zmiany stosunku do Związku Radzieckiego, wiedząc, że wcześniej czy później i on będzie

armii radzieckich wykuwać podwaliny do przyszłego przymierza. Mógł i jak twierdzą niektórzy, chciał Sikorski urealnić swoją politykę, jeśli chodzi o granice powojennej Polski, mógł w większym niż to uczynił stopniu przyczynić się do zaktywizowania skupisk polskich w Związku Radzieckim. Ale był premierem i wodzem samotnym. Każdy jego krok w tym kierunku spotykał się z niechęcią, krytyką, napiętowaniem tym, którzy po uszy tkwili w odmetach nienawiści do wszystkiego co „czerwone”.

Ustępował im Sikorski, nie miał zbyt wielkiego przekonania do swych poczyną i nie miał zbyt wielu sił aby walczyć ze złymi doradcami. Ulegał im.

Dał się wciągnąć w brudną grę generała Andersa. Przegrwał nagromadzony kapitał zaufania, sympatię jaką otaczał go kraj i zdrowo

Od sklepików do elektroniki

— Nie tak prosto było na początku, wspomina prezes Gminnej Spółdzielni Strzałkowskiej Antoni Sokołowski, odznaczony przed kilku dniami Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. — Zaczynaliśmy od trzech małych sklepików i jednego, starego spiżarni z zbożem. Towar szukał się po sąsiednich miastach powiatowych, jeżdżąc nie rzadko na dwóch kółkach o na pedzie nożnym. Zdobytą produkcję woziono się w plecach — nazywając to szumnie zaopatrzeniem sklepów. Trudna była rola zaopatrzeniowca i członków zarządu, traktujących serio swoje obowiązki i zadania wobec współmieszkańców gromady...

Myślę, że podobne wspomnienia mogłyby snuć także inni prezesi GS-ów i to nie tylko w Wielkopolsce. Gdy się patrzy obecnie na to samo Strzałkowskie z jego modnymi sklepami preselekcyjnymi, z nowoczesnymi, zmechanizowanymi magazynami, z zakładem gastronomicznym na wysokim poziomie, to aż wierzyć się nie chce, że mogło kiedyś być inaczej. A przecież Strzałkowskie nie jest jedynym w naszym województwie.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu rozwijała się wraz z całym rolnictwem, przeżywała z nim razem pomyślne i mniej pomyślne okresy, no i ostatnie 10 lat prosperity. W rezultacie wyrosła z kopciska handlowego na dużą jednostkę w zakresie wymiany towarowej między miastem a wsią, między rolnictwem a przemysłem, wpływając w ostatnich latach na rozwój wszelkiego rodzaju usług dla ludności wiejskiej.

Nie wszystko zależało od aktywności spółdzielczej. O postępie w spółdzielczości GS-owskiej decydowały często względy ogólniejsze, ogromne potrzeby na innych odcinkach gospodarki narodowej, bez których realizacji nie doszlibyśmy do dzisiejszego poziomu ogólnego i także w GS-ach.

Patrząc jednakże z perspektywy minionych 20 lat, trzeba przyznać, że i na geosowskim odcinku zrobiono dużo, aczkolwiek do zrobienia jest jeszcze sporo. Bo i zadania z roku na rok się zwiększają. Gdy np. wieś powiatu kołskiego otrzymywała przed wojną i w pierwszych latach powojennych 30—50 wagonów różnych towarów, to w ub. roku potrzeba było (w przeliczeniu) 4 500 wagonów kolejowych dla zaopatrzenia tej samej wsi. Podobnie i w innych powiatach. A wszystko przecież idzie przez placówki, magazyny i sklepy GS-ów.

To też obroty tego pionu spółdzielczego w całym kraju w ostatnich 10 latach wzrosły nieomal trzykrotnie, do 260 miliardów złotych w ub. roku. Udział wielkopolskiej spółdziel-

czości samopomocowej wynosi 30 miliardów. Z czego one się wzięły. Otóż GS-y, PZGS-y i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w naszym województwie prowadzi: 5770 punktów sprzedaży detalicznej, 4558 magazynów i punktów skupu produktów rolnych, 422 zakłady gastronomiczne, 900 zakładów produkcyjnych różnych branż, 2690 placówek usługowych itd. Mamy więc główne źródła 30-miliardowego obrotu finansowego. A poza tym działają geosowskie placówki społeczno-wychowawcze i kulturalno-oświatowe: 102 świetlice, 464 klubokawiarnie, 145 ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, 238 bibliotek fachowych.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że wielkopolskie gminne spółdzielnie z wypracowanych 415 milionów zł zysku ponad 3/4 przeznaczyły w 1967 r. na inwestycje typu handlowo-usługowego: na budowę 56 magazynów skupowych łącznie z ich mechanizacją (zanika powoli transport pleców), 128 nowych sklepów wiejskich, 10 magazynów hurtowych itd. Warto jeszcze dodać, że w ramach usług zaopatrzeniowych nasze GS-y prowadzą 36 mieszkalni pasz treściwych, sprzedając w ub. roku ok. 300 000 ton gotowego produktu. I chociaż są jeszcze narzekania na jakość tych pasz, to jednak w I kwartale bieżącego roku rolnicy kupili o 19 000 ton więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Nawozów mineralnych i wapna rolniczego przeszło przez magazyny spółdzielcze w ub. roku 672 tysiące ton, tj. o 32 procent więcej niż w 1966, a przez punkty skupu 318 000 ton zboża i 1 475 000 zwierząt rzeźnych.

Wiele jeszcze pozytywnych zjawisk w działaniu wielkopolskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu moglibyśmy tu odnotować, co wcale nie oznacza, że nie dostrzegamy zjawisk negatywnych, które tu i ówdzie występują. Ale mimo to, 30-tysięcznej rzeszy pracowników i całego aktywności tego, popularnego na wsi pionu spółdzielczego, możemy serdecznie pogratulować — dorobku całego 20-lecia. Wydaje się nam, że tego samego zdania są również rolnicy wielkopolscy, z których 2 500 powiększyło w minionym roku szeregi członkowskie gminnych spółdzielni do 355 tysięcy osób, mających na swym koncie 65 milionów zł funduszu udziałowego.

Jest to więc najliczniejsza i dzięki temu najsilniejsza organizacja spółdzielcza na terenie Wielkopolski. Zaczynała od skromnych sklepików. Obecnie buduje w Poznaniu nowoczesny biurowiec z elektronicznymi maszynami kontowymi i bilansowymi, które obsługiwać będą wszystkie placówki, zakłady i spółdzielnie terenowe.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

„W SŁOŃCU, W KOLORACH, WŚRÓD UŚMIECHÓW“

Trwają dyskusje nad Pomnikiem — Centrum Zdrowia Dziecka.

Szpital — Pomnik ma być przeznaczony dla dzieci, dlatego też redakcja gazety harcerskiej „Świat Młodych” postanowiła włączyć do dyskusji również i swoich czytelników, których zaangażowanie w sprawę społecznej jest stale bardzo żywe. Pod koniec kwietnia w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka” został ogłoszony konkurs pt. **Wielki Konkurs „Centrum”**.

Konkurs składał się z trzech części, oznaczonych kryptonimami: „Cytadela”, „Wyobraźnia”, „Znaczek”.

Pierwsza część konkursu „Cytadela” nawiązywała do historii miejsca poświęconego krwii Polaków — patriotów. Cytadela Warszawska jest bowiem ściśle związana z dziejami walk wyzwolenia narodu polskiego. Temat ten został uwzględniony dlatego, że część głosów urbanistów, dyskutujących o budowie Pomnika, wypowiadała się za usytuowaniem szpitala na stokach Cytadeli.

Kryptonim „Wyobraźnia” dotyczył zaprojektowania dla Centrum Zdrowia Dziecka wyposażenia sal rekreacyjnych, otoczenia szpitala, placów zabaw i terenów wypoczynkowych.

Trzecia część konkursu, oparta na kryptonimie „Znaczek”, stawiała przed czytelnikami „Świata Młodych” zadanie zaprojektowania znaczków pocztowych, które po odpowiednim opracowaniu graficznym przez specjalistów zostałyby wydane z okazji Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka”. Nadeszło ponad 1500 prac.

O czym mówią prace? Pomnik — „Centrum Zdrowia Dziecka” powinien być szpitalem zupełnie wyjątkowym. Wielkim i nowoczesnym, otoczonym ogromnym pasem — ogrodem, pełnym zieleni, kwiatów, śpiewających ptaków, a nawet ulubionych zwierząt do mowy, których towarzystwo jest dzieciom mile.

Przed wszystkim musi być — pisał Basia Łyżwa z Warszawy — dużo drzew, na których mogłyby śpiewać ptaki. Alejki przeznaczone do spacerów należy obsadzić krzewami jaśminu lub bzu, bo one ładnie pachną. Trzeba zrobić tak, aby o każdej porze roku (oprócz zimy), całe otoczenie było kwitnących drzew, krzewów i kwiatów. Bardzo ładnie kwitną drzewa owocowe, warto więc o nich pamiętać i zasadzić je w specjalnym wydzielonym miejscu. Należy też pomyśleć o kasztanowcach, pod którymi dzieci zbierałyby kasztany, a później robiły z nich „ludzi”. Można by również zasadzić warzywa, a wszystkie wolne miejsca wykorzystać na klomby z kwiatami. Mogą to być stoki w różnych kolorach, róż, tulipany, bratki.

Inne czytelniczki: Ewa z woj. bydgoskiego i Joasia z Warszawy proponują, aby klomby upięknili fontannami w kształcie... żabek i lwów.

Dzieci przedstawiają wizję „Centrum”

Wiele czytelników wspomina o budkach i domkach dla ptaków. Prawie wszyscy uczestnicy konkursu proponują huśtawki, piaskownice, konie na bieżniach, karuzele, wszystko bardzo kolorowe. Na wielu nadsyłanych szkicach, bo prace dzieci były wyrażone i w formie rysunkowej, widnieją baseny kąpielowe, a nawet boiska do gry w piłkę i inne urządzenia sportowe.

Osobno została potraktowana sprawa wyposażenia sal rekreacyjnych, jak również sal szpitalnych. Propozycje dzieci wybiegają daleko poza praktykowane dotychczas białe szpitalne fartuchy, białe ściany sal, białe łóżka itp.

Małgosia Ciernych z Warszawy pisał, że „ściany powinny być w kolorze słońca, a na nich należałoby namalować sceny z bajek Marii Konopnickiej lub Andersena”. Inni uczestnicy konkursu proponują ażeby na ścianach zawiesić portrety królów polskich. Sale rekreacyjne powinny być wyposażone nie tylko w gry, książki, zabawki, ale nastrojem powinny przypominać wielki wesoły dom — co podkreślają prawie wszyscy — pozwalając zapomnieć małym pacjentom, że znajdują się w szpitalu. W listach pisał dzieci o telewizorach, aparatach radiowych, magnetofonach, z których płynęłyby bajki i różne ciekawe opowieści, a również i o salach kinowych i innych nowoczesnych urządzeniach.

Jak ma się zaczynać dzień, jakim sygnałem należy witać każdy nowy ranek? Dzieci pro-

ponują śpiew słowika albo skowronka, ptaków, łącznie z kukaniem kukulki, jeszcze inne planie koguta. Znalazły się też tytuły popularnych piosenek, które mogłyby spełniać rolę porannej pobudki, przypominającej bardziej pobyt na kolonach lub obozie harcerskim niż na szpitalnej kuracji. Jeden z czytelników, widocznie historyk, proponuje, ażeby do każdej sali przychodził rano trębacz ubrany w strój ułana i by hejnałem na trąbce „otwierał” dzień.

Absolutna większość biorących udział w konkursach opowiada się przeciwko tradycyjnej, szpitalnej bieli.

„Uważam, że kolorowe fartuszki, czepczki i uśmiechnięte twarze pielęgniarek to mniej bólu i cierpienia” — pisał dziewczynka z Wrocławia. Andrzej Bański z Sosnowca chciałby ubrać lekarzy w stroje, jakie nosi telewizyjny doktor Kilder i jego filmowi koleżki. A Marta Kawa z Polanicy Zdroju pisał tak: „Koniecznym wybierzcie takie pielęgniarki, które potrafią uśmiechać się do dzieci... Po wypadku sa mochochodowym długo przebywam w szpitalu i patrzyłam na szare dachy domów za oknami i na białe łóżka sali i było mi bardzo smutno. Pościel powinna być kolorowa, bo dzieci lubią barwy i kwiaty”. Basia Piekarska z Białegostoku dodaje: „Kiedy byłam mała i zo bacyłam osobę w białym fartuchu i czepku, instynktownie odczuwałam lęk i jakąś odragę do niej. Dziecko widząc przyjemną panią w kolorowym fartuchu nie skojarzy jej

sobie ze złą Babą Jagą, chodzącą ze strzykawką i rozsiewającą dookola strach, lecz przypomniał sobie jakąś dobrą wróżkę”.

O kolorowej pościeli na szpitalnych łóżkach wypowiadają się również i chłopcy: „Aby dzieci czuły się lepiej, proponowałbym — pisał Bogdan Sokołowski z Piotrkowa Trybunalskiego — pościel różową w białe groszki lub cieniutkie paseczki. Wprowadziłbym nieco inne naczynia. Byłyby one np. białe lecz z otoczkami np. ze stokrotek lub małych zwierzątek. Takie byłyby zarówno kubki jak i talerze. Co się tyczy piżemek dziecięcych, chciałbym ażeby były również kolorowe, w jakieś kwiatuszki lub zwierzątka”.

Wreszcie ostatnie zadanie konkursowe pt. „Znaczek” przyniosło w efekcie rysunki przedstawiające małych żołnierzy-powstańców, łączników i partyzantów, dzieci z drutów obozów koncentracyjnych, a także sceny z życia i zabaw dzieci dziś w wolnym kraju; na tych rysunkach świeci słońce i kwitną kolorowe kwiaty. Wiele dzieci zaprojektowało całe serie znaczków. W pracy nad projektem na znaczek pocztowy brały udział dzieci indywidualnie oraz zastępy harcerskie i zuchowe, jak również koła plastyczne Młodzieżowych Domów Kultury.

Projekty na znaczki pocztowe zostały przez organizatorów konkursu przedstawione do wykorzystania. Najciekawsze pomysły dzieci dotyczące otoczenia Centrum Zdrowia Dziecka i wyposażenia sal, zostały przekazane Komisji Budowy Pomnika — „Centrum Zdrowia Dziecka”.

ANNA GRZYBOWIECKA

PRZYDZIAŁY SANATORIUM

Poznań, K. K. — Jestem wdową i posiadam rentę po mężu. Czy mam prawo do leczenia sanatoryjnego, tak jak inni renciści?

RED. — Renciści i wdowy-renciści mają prawo do korzystania zarówno z czasów leczniczych, jak i z leczenia sanatoryjnego. Przydziały tych miejsc są jednak nieduże i dlatego tylko część zarówno rencistów, jak i rencistek, które mają rentę po mężu, może z nich korzystać. (1464)

WYPowiedzenie i urlop

Bogdan P., Poznań — Czy pracownik umysłowy będący na urlopie może złożyć wypowiedzenie pracy?

RED. — Pracownik wykorzystujący urlop wypoczynkowy, może wypowiedzieć umowę o pracę. Wypowiedzenie takie jest prawie nie skuteczne. Jeżeli rozpoczął Pan już urlop nie traci Pan prawa do reszty wolnych dni. (1532)

NADGODZINY I NADUŻYCIA

S. J. — W przedsiębiorstwie transportowym pracownicy warsztatowi pracują 15 godzin na dobę, to znaczy 8 godzin normalnych plus 7 nadliczbowych. Nie mają przy tym żadnego nadzoru, a to stwarza okazję do nadużyć.

RED. — W sprawie nieprzebiegającej przez zakład godzin pracy i zarządzenia nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, radzimy zwrócić się do zarządu okręgu związku zawodowego. Przy zarządzie okręgu działa inspektor pracy, który w takich przy-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

padkach uprawniony jest do wymierzania kary kierownikowi zakładu pracy za brak nadzoru. (1558)

WYPADKOWY PRZYPADK

J. N. poczt. Środa — Uległem wypadkowi podczas pracy. Winię ponosi chlebodawca. Czy z zakładu pracy należy mi się jakaś rekompensata za poniesione cierpienia?

RED. — Pracownikowi, który uległ wypadkowi podczas pracy z powodu naruszenia przez zakład przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, przysługuje jednorazowe odszkodowanie za cierpienia, zwrot ewentualnych kosztów leczenia, jak lekarstwa, dojazd, masaż, różnica między zasiłkiem chorobowym a średnim wynagrodzeniem za czas choroby, ewentualne wyrównanie straty w zarobkach przez wypłacenie renty, o ile mimo otrzymywania renty z ZUS łączny dochód będzie niższy aniżeli przed wypadkiem. (1319)

DO KLINIKI AKADEMII MEDYCZNEJ

Stała czytelniczka — Jestem od urodzenia kaleką. Mam już 17 lat. Zdarza się, że dzieci, a nawet starsi wołają na mnie kaczka, gdyż istotnie chód mój podobny jest do kaczego chodu. Czy istnieją jeszcze jakieś możliwości, bym mogła chodzić jak inni ludzie?

RED. — Sprawa jest trudna, gdyż zwinięcie stawu biodrowego (jak to Pani określa), lecz się

w okresie niemowlęcym lub we wczesnym dzieciństwie. Radzimy jednak, nie zwlekając, zgłosić się do chirurga-ortopedy w Klinice Akademii Medycznej w Poznaniu — Państwowy Szpital Kliniczny ul. Dzierżyńskiego 135. (1464)

INTERWENCJA U KIEROWNIKA URZĘDU

K. W. pow. Kościan — Od dłuższego czasu otrzymuję bardzo nieregularnie pocztę. Zdarzają się wypadki, że muszę kilkakrotnie dawać pokwitowania na jedną i tę samą przesyłkę. Gdzie interweniować?

RED. — Sprawę nieterminowego dostarczania Pań przesyłek listowych, jak i pieniężnych, oraz zaniechanie podwójnego kwitowania, radzimy przedstawić naczelnikowi urzędu pocztowego, który doręcza Pań przesyłki. W razie braku zaufania do tego Urzędu należy sprawę przedstawić bezpośrednio Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. W piśmie swym powinna Pani opisać, kiedy oraz jakie uchybienia stwierdziła Pani w doręczaniu przesyłek. (1598)

FIZYCZNY PRACUJĄCY UMYSŁOWO

W. D. — Jestem pracownikiem fizycznym, ale wykonuję wszystkie prace należące do umysłowego. Jakże przysługują mi prawa do urlopu?

RED. — Pracownik, wykonujący w większości czynności umysłowe, zaliczany jest do pracowników umysłowych, bez względu na fakt, że zajmuje etat pracownika fizycznego. I dlatego przysługują mu wszelkie prawa pracowników umysłowych, jak prawo do miesięcznego urlopu wypoczynkowego oraz pełne wynagrodzenie za czas choroby trwającej do 3 m-cy. W przypadku sporu, może Pan dochodzić swoich praw przed zakładową komisją rozjemczą. (1560)

WYPowiedzenie DZIERŻAWY

Zmarł wójt rolnik — Od 10 lat dzierżawił od sąsiada działkę ziemną i co roku płać właścicielowi czynsz. Obecnie właściciel wymógł mi dzierżawę i chce ją oddać komuś innemu. Czy wolno mu to uczynić?

RED. — Dzierżawa trwa przez taki czas, na jaki została zawarta. Jeżeli zawarto ją ustnie lub na piśmie na czas nieokreślony, może być rozwiązana za rocznym wypowiedzeniem z tym, że kończy się ona w następnym roku, po zbiorach ziemniaków. Jeżeli nie opuści Pan gruntów, to narazi się na proces sądowy, na związane z nim koszty. To, że dzierżawił Pan przez 10 lat, nie oznacza, że nabył Pan do nich jakieś prawa. (1482)

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 4
4 VII 1968 Nr 158 (7584)



Fot. — K. Przychodźki

PLASTYKA

Na wystawie w galerii BWA w Arsenale sąsiadują z sobą współczesne plakaty Waldemara Świerzego z grafiką użytkową i malarstwem jednego z czołowych twórców polskiej awangardy plastycznej lat dwudziestych — Mieczysława Szczuki. Wystawa prac Szczuki zapowiadała się w Poznaniu jako poważne wydarzenie w naszym życiu plastycznym. W ciągu zaledwie kilkuletniej działalności artystycznej przerwanej tragiczną śmiercią artysty w 1927 r. Szczuka zdobył sobie ważne miejsce w polskiej plastyce okresu międzywojennego, szczególnie w grafice książkowej i fotomontażu. Ze względu na zaginięcie i rozproszenie większości prac artysty upadły jednak kolejne próby zorganizowania mu większej retrospektywnej wystawy. Wcześniej niż wystawę doczekał się Szczuka książki poświęconej jego osobie i twórczości. Wystawa poznańska zdaje się jednak tylko potwierdzać niemożność zorganizowania reprezentatywnego pokazu dorobku artystycznego

Plakat i fotomontaż

Szczuki. Trudno po prostu na podstawie skromnego wycinka jego twórczości plastycznej, ograniczającego się do kilkunastu drobnych prac w oryginałach, wyrobić sobie obraz całokształtu twórczości artysty. Zasluga organizatorów ekspozycji pozostanie jednak próba przypomnienia postaci i wagi artystycznej propozycji wybitnego plastyka, który rewolucyjnie poglądy społeczne łączył z awangardową twórczością plastyczną adresowaną do najszerszego grona odbiorców. Z tych samych pobudek co rewolucyjni artyści radzieccy rezygnował on z twórczości warsztatowej ekspozycyjnej w czterech ścianach galerii na rzecz grafiki książkowej, plakatu społecznego, fotomontażu i nowoczesnych, awangardowych projektów architektonicznych. Kierunek zapoczątkowany na naszym gruncie przez Szczukę znalazł kontynuację w Polsce Ludowej właśnie w pełnym rozkwicie plakatu i coraz rzziej dziś pojmowanej nowoczesnej propagandy wizualnej.

Wystawa prac Waldemara Świerzego

w jakimś sensie jest przeciwstawieniem tamtej. Tutaj właśnie mnogość uniemożliwia wyrobienie sobie zdecydowanego poglądu na twórczość artysty. Ponadto sto plakatów Świerzego eksponowanych efektownie na zasadzie jednolitej barwnej ściany reprezentuje bardzo rozmaite i odmienne koncepcje polskiego plakatu. Pokaz ten jest właściwie historią najnowszych dzieł polskiego plakatu z lat 1954—1968. Plakat w wydaniu Świerzego jest sztuką nierozdzielnie związaną z poszczególnymi modami i kierunkami plastyki warsztatowej. Wyrasta on ze spraw sztuki i w bardzo małym stopniu wnika w meritum spraw, którym ma służyć. Jest to plakat nowoczesny, bardzo efektowny i szeroko znany w świecie. Jest on jednak całkowicie niemal odcieśniony od pięknych tradycji polskiego plakatu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Uświadamia nam, że tamten plakat, za którym po cichu tęsknimy, jest już tylko historią.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Tegoroczne plany Sobiesława Zasady

Najlepszy polski kierowca samochodowy, dwukrotny rajdowy mistrz Europy — Sobiesław Zasada — ma bogate plany na drugą połowę bieżącego sezonu.

Sukces kajakarek z Poznania

Trzyosobowa ekipa kajakarek powróciła z międzynarodowych regat, które odbyły się w Tampere z udziałem reprezentacji 9 państw: Austrii, CSRS, Danii, Finlandii, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier i ZSRR. Dwie nasze młode kajakarki Elżbieta Gruchała i Halina Hajdasz z Poznania zajęły drugie miejsce za reprezentacyjną dwójką rumuńską Dumitru i Serghiei. W „maratońskim” wyścigu na 5 tys. m. Gruchała wywalczyła trzecie miejsce, a Hajdaszówna przybyła do mety na 6 pozycji. (o-p)

dalekopisem

REPREZENTACJA POLSKI WICEMISTRZEM W STRZELECTWIE

W Bydgoszczy zakończyły się w śróde mistrzostwa armii zaprzężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Świetnie dysponowani strzelcy radziecy zdobyli indywidualnie i zespołowo tytuły mistrzowskie we wszystkich pięciu konkurencjach olimpijskich, z tym, że w pistolecie sylwetkowym (pd-6) muślieli podzielić się złotym medalem z naszym reprezentantem — Józefem Zapędzikiem.

REMIS Z WĘGRAMI

W kolejnym meczu turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Zagrzebia reprezentacja Polski zremisowała z siódmą Węgier 13:13 (8:7). Pierwsza połowa tego spotkania była wyrównana. Po zmianie stron wydawało się, że nasza siódemka nie wytrzyma naporu przeciwników. Węgrzy przełamali pod koniec gry prowadzili już 13:8. Po dramatycznej końcówce nasz zespół doprowadził do nierozstrzygniętego rezultatu.

WIOSŁARZE Z NRD LEPSI

Na torze regatowym w Gruenau odbyło się międzynarodowe spotkanie wiosłarskich reprezentacji juniorów NRD i Polski. Gospodarze wykazali znakomitą formę, wygrywając wszystkie wyścigi. Końcowy rezultat spotkania 24:11 dla NRD.

ZWYCIĘSTWO HUTNIKA W BULGARII

Siatkarze wicemistrza Polski, Hutnika (Nowa Huta) zakończyli swój pobyt w Bułgarii kolejnym zwycięstwem nad mistrzem okręgu Radophe. Rozegranie wygrywa 3:0 (15:9, 15:12, 19:17).

20,08 M W PCHNIECIU KULA

Na śródownych zawodach lekkoatletycznych w Poczdamie reprezentant NRD w pchnięciu kulą Dieter Hoffmann ustanowił rekord Europy rezultatem 20,08 m. Poprzedził go dotychczasowy rekord lekkoatlety radzieckiego Eduarda Guschina 19,44 cm. (o-b)

Już 103 kraje na olimpiadę w Meksyku

Rekordowa liczba 103 państw zgłoszona została już do tegorocznych igrzysk olimpijskich w Meksyku. Jeszcze nigdy w dotychczasowej historii olimpiad liczba zgłoszonych państw nie przekroczyła 100. Dotychczasowy rekord pod tym względem ustanowiony został przed czterema laty w Tokio, gdzie w olimpiadzie startowały reprezentacje 94 krajów.

Komitet Organizacyjny Olimpiady oczekuje jeszcze na oficjalne potwierdzenie udziału w olimpiadzie 13 państw. (o-b)

„Wpław przez Kiekrz”

Dzisiaj ostatni termin zgłoszeń

W najbliższą niedzielę dnia 7 bm. na Jeziorze Kierskim odbędzie się długodystansowy wyścig pływacki „Wpław przez Kiekrz”, będący jedną z trzech eliminacji do tegorocznego „Maratonu morskiego”. Oprócz biegu głównego, do którego zgłosiło się już ponad 40 pływaków (do startu dopuszczonych zostanie 30), odbędzie się dwa biegi na dystansie 3,5 km dla kobiet i młodzieży. Do tych dwóch biegów a więc dla kobiet i młodzieży, przyjmowane będą jeszcze dzisiaj zgłoszenia. Hetni prosi się o skontaktowanie się z Dzielnicowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań. Jezyce, mieszczącym się przy ul. Słowackiego 22. (s)

Turniej dla młodych piłkarzy

DKKFIT Poznań — Nowe Miasto organizuje w lipcu ligę piłki nożnej dla drużyn niezdyscyplinowanych. Wiek uczestników nie może przekraczać 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje DKKFIT Poznań, ul. Zagórze 15 pok. 4.

Odprawa kapitanów drużyn odbędzie się 8 bm. o godz. 15 w siedzibie komitetu na ul. Zagórze. (na)

Najlepsi juniorzy okręgu

Okręgowe mistrzostwa szachowe w kategorii juniorów, przyniosły zwycięstwo zawodnikom czołowych klubów poznańskich. Adam Wiland i Mieczysław Sobierajewicz z Lecha zajęli 1 i 3 miejsce. Wicemistrzem został Włodzisław Kruszyński — KS Poczówiec. (nt)

W Łowiczu odbyły się między narodowe zawody łucznicze. Zwyciężyła Kozina. (ZSRR) — 2.250. Polki: Szydłowska, Ulatowska i Kotlarz (Poznań), zajęły miejsce 4-6. Zespołowo wygrała Ukraina i przed Polska.

W Skopje rozpoczęły się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym. W pierwszym dniu spośród sześciu naszych zawodników, dwóch odniosło zwycięstwa: Z. Żedziński w wadze koguciej i R. Długosz w wadze półciężkiej.

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWA I INSTYTUCJE
PODLEGŁE MINISTERSTWU ROLNICTWA
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W POZNANIU
ZAWIADAMIA, ŻE ZAMÓWIENIA

NA ODZIEŻ ROBOCZĄ I OBUWIE ROBOCZE

na rok 1969 — należy składać do dnia 15 lipca 1968 r. w naszych Spółdzielczych Hurtowniach Międzypowiatowych, które znajdują się w następujących miejscowościach:

- Gostyń, ul. Poznańska 200
- Kalisz, ul. Poznańska 2
- Konin, ul. Poznańska 72
- Trzcianka, ul. Sikorskiego 80
- Poznań, ul. Głogowska 218

Zamówienia należy złożyć oddzielnie na odzież roboczą i oddzielnie na obuwie robocze oraz wyszczególnić ilości w poszczególnych kwartałach.

K5270

UWAGA!

Różne

Wypożyczam zagranicę suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Duża 9. 25825g

Z powodu likwidacji wulkanizacji — Plekary 13b od 1. VII 1968 — proszę odebrać rzeczy naprawione. 26656g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego nr 34. 26934g

Matrymonialne

Kawaler przystojny lat 40 z wyższym wykształceniem, wolny zawod, z wielką gotówką, pozna, ładna, zgrabną panią z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25333g.
Kawaler pozna miłą, ładną panią do lat 30, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25552g.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Chraplewie — zatrudni z dniem 1. IX. 1968 r. — NAUCZYCIELA MATEMATYKI, FIZYKI. Wymagane jest co najmniej ukończone studium nauczycielskie. Reflektuje się na osoby samotne. K4932

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz — następujących pracowników:

- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH
 - ELEKTROMONTÉRÓW
 - OPERATORÓW SPRZĘTU ŚREDNIEGO
 - MASZYNISTÓW LOKOMOTYWEK SPALINOWYCH
 - OPERATORÓW na koparki z uprawnieniami II kat.
 - OPERATORÓW na dźwigi samojezdne
 - ŚLUSARZY do przyłączenia w zawoździe operatora sprzętu ciężkiego
 - ŚLUSARZY do prac remontowych
 - KIEROWCÓW z II i III kat. prawa jazdy
 - MURARZY
 - BETONIARZY
 - ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH
 - KOBIECY — SPRZĄTACZKI na budowach
 - ELEKTRYKA MECHANIKA SAMOCHODOWE — go ze znajom. wózków akumulatorowych.
- Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących przedsięwzięcie dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301. K494

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

W POZNANIU
zawiadamia, że z dniem 3 czerwca br. ZOSTAŁ ZMIENIONY NUMER centrali telefonicznej — 509-26 NA NR 54-708.
Pozostałe numery telefonów bez zmian. M4597

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE

wydzierżawi na wieloletni okres, lub zakupi

PLAC

wielkości 1.500 — 3.000 m² — na terenie m. Poznania, lub bezpośredniej okolicy, przy dobrej komunikacji miejskiej. Reflektujemy także na:

PLAC Z ZABUDOWĄ

(np. opłotowanie, pomieszczenie na magazyn, wiatła). Oferty „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla M4466.



„KOZIOŁKI”

UFUNDOWAŁY

na życzenie grających

dotatkowo na miesiąc

lipiec

78 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000,— ZE GŁÓWNE WYGRANE:

- 2 PREMIE PO 50.000,— ZŁ
- 2 PREMIE PO 20.000,— ZŁ
- 2 PREMIE PO 10.000,— ZŁ
- 2 PREMIE PO 5.000,— ZŁ
- 10 PREMII PO 2.000,— ZŁ
- 60 PREMII PO 1.000,— ZŁ

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 1 lipca do 27 lipca 1968 r.

Losowanie nagród odbędzie się 31 lipca 1968 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ulica Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K5314

W dniu 1 lipca 1968 r. zmarł

CZESŁAW SIUDA

były kierownik

Oddziału Mleczarskiego w Pyzdrach.

W Zmarłym straciłmy drogiego kolegę, który swą ofiarną pracą i koleżeństwem zaszkodził sobie pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lipca 1968 r. o godz. 16 na cmentarzu w Jarocinie.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie Zmarłego

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Węgiełkach

27049g

+

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALEKSANDER BULCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapione

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, ul. Belwederska 11 m. 2. 27052g

Nauka

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26. II podwórko, I piętro. 25167g

Tanów towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26432g

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie zastępcy i długoletni śpiewak Chóru Chłopskiego i Miejskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu, śp.

ŁUDOMIR PIĄTEK

Zegnając ze szczerym żalem drogiego Zmarłego

składamy Jego Małżonce i Rodzinie

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

PRZYJACIELE z Chóru

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie. 27076g

W dniu 1 lipca 1968 r. zmarł

JÓZEF NOWAK

nasz sumienny i ceniony pracownik.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

i WSPÓŁPRACOWNICY

Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej

m. Poznania

27037g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary — po cenie Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 24379g

Sprzedam blatnik lewy i prawy „Syrany” — no wy. Tadeusz Walkiewicz, Miłostaw. 7076

Cegły rozbiórkowej

tanio sprzedam. Nad Wierzbakiem 25. 26004g

Sprzedam Jawę „CZ” 175. Poznań, Sosnowa 1a. 719p

Sprzedam pianino marki francuskiej. Poznań, Poznańska 13 m. 4. 25540g

Fisharmionia — system to czący, stan bardzo dobry — 4 głosy — korzystnie sprzedam. Tel. 474-10. 25991g

+

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój naukochański i nigdy niezapomniany mąż, dobry troskliwy tatus i kochany dziadziuś, przeżywszy lat 51, śp.

KAZIMIERZ KOLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, DZIECI, ZIĘC, WNUCZKA

i RODZINA

27045g

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł

ŁUDOMIR PIĄTEK

W Zmarłym straciłmy długoletniego i od danego pracownika oraz serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie

składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskiej Fabryki Luster i Szlifierni Szkła

Poznań, ul. Warszawska 37a

K5322

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji: Dział „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3a. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 8-7



Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji: Dział „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3a. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 8-7

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 158 (7584) 4 VII 1968

